

Narada wykładowców nauk politycznych

W Warszawie rozpoczęła się wczoraj ogólnopolska narada wykładowców nauk politycznych i innych przedmiotów społeczno-politycznych, prowadzonych w szkołach wyższych. Obrady trwać będą tak że w dniu dzisiejszym. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Pomysłny bilans stycznia w gospodarce narodowej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Porządek dzienny obejmował kilka zagadnień dotyczących aktualnych problemów gospodarki. Rada Ministrów dokonała mianowicie oceny przebiegu realizacji ważniejszych zadań gospodarczych i finansowych w styczniu br.

Delegacja KRL-D opuściła Polskę

Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, która pod przewodnictwem wicepremiera **Pal Son Czhola** złożyła w naszym kraju wizytę przyjaźni, 25 bm. w godzinach przedpołudniowych opuściła Polskę, udając się do Budapesztu.

Na warszawskim lotnisku delegację żegnał: członek Biura Politycznego KC PZPR minister spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski**, wiceprezes Rady Ministrów — **Wincenty Kraśko**, członkowie kierownictwa szeregu resortów. (PAP)

W Karolinie pod Poznaniem

Nowa fabryka opon — gigantów

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach najstarszy polski zakład oponiarski — Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” zostanie poważnie rozbudowany. W tych dniach Zjednoczenie Przemysłu Gumowego „Stomil” zwróciło się do Prezydium WRN w Poznaniu z wnioskiem o lokalizację nowej fabryki PZOS.

Przewiduje się, że stanie ona w Karolinie pod Poznaniem. Za taką lokalizacją w bezpośrednim sąsiedztwie grodu Przemysławia przemawia zarówno niski koszt inwestycji (zakłady „Stomil” partycypować będą w rozbudowie elektrociepłowni na wschodnim brzegu Warty, poza tym Karolin położony jest w pobliżu szlaków komunikacyjnych), jak i fakt, że nasze miasto dysponuje odpowiednim zapleczem naukowo-badawczym i kadra kwalifikowanych robotników. Przy tym wszystkim będzie to trudne

przedsięwzięcie wymagające skomplikowanych prac budowlanych, instalacyjnych, badań geologicznych i innych prac specjalistycznych.

Budowa nowej fabryki powinna rozpocząć się w r. 1976, a zakończyć w r. 1979. Możliwe jest przyspieszenie budowy.

Nowa fabryka produkować będzie opony wielkich rozmiarów tzw. giganty stosowane przy wielkich maszynach budowlanych i w górnictwie, a także ogumienie dla rolnictwa (ciągniki, kombajny). Będzie to przedsięwzięcie wybitnie antymonopolowe, nie korzystające z licencji zagranicznych. Na miejscu importowane będą maszyny i urządzenia i tutaj dokłada się starań, aby sprzęt ten był możliwie najnowocześniejszy.

W początkowej fazie produkcji fabryka produkować będzie 80.000 sztuk opon rocznie. Powinno to pokryć zapotrzebowanie rynku krajowego, a także pozwolić na przeznaczenie sporej części produkcji na eksport (początkowo co najmniej 15 proc.).

Oprócz nowej fabryki opon w Karolinie planuje się budowę nowej siedziby Centralnego Laboratorium Oponiarskiego „Stomil” — placówki podległej bezpośrednio Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego, obecnie zajmującej wspólnie z PZOS ciasny teren na Starolecie. (ad)

LOGODA

26 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami głównie na północnym wschodzie. Miejscami niewielkie opady mżawki lub deszczu. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na wschodzie do plus 5 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-wschodnie i wschodnie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
26
LUTEGO
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 48 (8710)
Cena 50 gr

Dzisiaj pogrzeb ofiar eksplozji

Wczoraj o godzinie 23 minęła trzecia doba nieustającej akcji ratunkowej po tragicznym wybuchu w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Choć niewiele było szans na uratowanie życia pozostałych jeszcze w gruzach ofiar, mimo to ekipy ratownicze z WPPZ, z wielu innych przedsiębiorstw i wojska z pośpiechem i poświęceniem usuwały rumowisko, zalegające jeszcze kondygnacje piwnic.

Wyrazy współczucia od społeczeństwa i władz radzieckich

25 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski** przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce **Stanisława Pilotowicza**.

Ambasador ZSRR przekazał w imieniu rządu i społeczeństwa radzieckiego wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia dla rodzin zabitych i poszkodowanych w tragicznym wypadku w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu pod Poznaniem oraz dla społeczeństwa i władz polskich.

Minister S. Olszowski wyraził rządowi i społeczeństwu radzieckiemu serdeczne podziękowanie za ten akt współczucia i solidarności. (PAP)

Marszałek I. Jakubowski w Polsce

W związku z pobytem na terytorium PRL naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członków Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego **Iwan Jakubowski** i szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych gen. armii **Siergiej Sztienienko** zostali 24 bm. przyjęci przez I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** i prezesa Rady Ministrów PRL **Piotra Jaroszewicza**. (PAP)

Plenarne posiedzenie ZG TPP-R

Młodzież na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Omawiana była dotychczasowa działalność towarzystwa i innych organizacji społecznych na rzecz krzewienia wśród młodzieży idei przyjaźni polsko-radzieckiej.

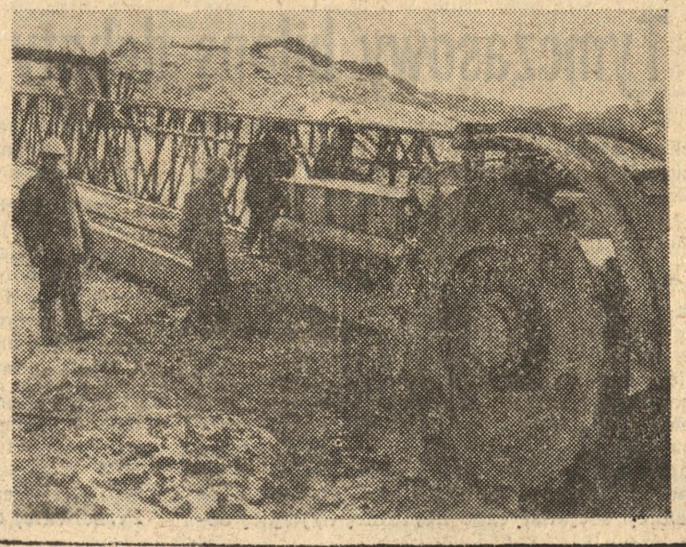
Wśród przybyłych na plenum obecny był członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — **Władysław Kruczek**. Otwarcia posiedzenia dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR — **Jan Szydłak**.

Referat nt. pracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wśród młodzieży wygłosił wiceprzewodniczący ZG TPPR — **Zdzisław Kanarek**.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniom związanym z doskonaleniem i unowocześnieniem dotychczasowych form i metod działalności na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej w środowisku młodzieżowym.

20 mln zł oszczędności

W odkrywkowej kopalni siarki w Machowie rozpoczęto próby urządzenia urabiającego do rudy siarkowej. Jeśli próby przebiegną pomyślnie, zrewolucjonizuje to dotychczasowe metody uzyskiwania rud z odkrywek. Nowy system przyczyni się przede wszystkim do znacznego obniżenia kosztów wydobycia. Jedno urządzenie da w skali roku 20 mln zł oszczędności. Autorami urządzenia są gliniarzy konstruktorzy. Na zdjęciu widoczne duże koło przeznaczone jest do urabiania rudy. CAF — fot. Lokaj



Żałoba w Luboniu

Tragiczna w skutkach katastrofa w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu pozabawiła życia kilku pracowników Zakładu — współtowarzyszy pracy.

W związku z tym bolesnym faktem, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu, uchwałą z dnia 25 lutego 1972 r. ogłasza dzień 26 lutego 1972 r. dniem pogrzebu ofiar wypadku, dniem powszechnej żałoby dla miasta Lubonia.

Tam gdzie odbywał się wyładunek i pracowała część trzeciej zmiany, która mogła się uratować przed eksplozją, odesłano rozbitą strop. Wydo

Dokończenie na str. 2

Po tragicznej katastrofie

Cztery dni temu społeczeństwem Wielkopolski wstrząsnęła wiadomość o tragicznej katastrofie, jaka wydarzyła się w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. W nocy z 22 na 23 lutego br. wskutek potężnego wybuchu, z nieustalonych jeszcze dokładnych przyczyn, runął budynek Oddziału Produkcji Dekstryn. Czterokondygnacyjny obiekt w ułamku sekundy zamienił się w zwałowisko gruzu, grzebiąc znajdujących się na stanowiskach pracowników trzeciej zmiany. Jednocześnie pojawił się płomień ognia, który błyskawicznie ogarnął szczątki zavalonego obiektu.

Dzięki doskonale zorganizowanej łączności i błyskawicznej pomocy, już w parę minut po detonacji na miejsce katastrofy przybyły karetki pogotowia, sekcje straży pożarnej i robotnicy sąsiednich zakładów. Natychmiast pospieszyło do Lubonia wojsko, Milicja Obywatelska, dalsze sekcje straży pożarnej. Pojawili się też przedstawiciele władz partyjnych, terenowych i administracji przemysłowej. Ściągnięto ekipy budowlane wyposażone w sprzęt mechaniczny.

Wszelkiernej i natychmiastowej akcji ratowniczej, ofiarności jej uczestników zawdzięczamy uratowanie 13 osób. Jednak mimo wszelkich wysiłków i niezwyklej ofiarności, mimo zastosowania wszystkich możliwych środków technicznych i zaangażowania ekip specjalistycznych nie udało się uratować wszystkich od śmierci.

Są to straty nad wyraz bolesne, które pograżyły w głębokiej żałobie nie tylko rodziny tragicznie zmarłych, ale także społeczeństwo Lubonia, Poznania, województwa poznańskiego i kraju.

Wyrazem współczucia i społecznej wrażliwości na ludzkie nieszczęścia była niezwykle ofiarna akcja ratunkowa. Z narażeniem zdrowia i życia bez wytchnienia, w dzień i w noc toczyła się uporczywa i pełna poświęcenia walka ze skutkami tragicznej katastrofy.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, wysoko oceniając przebieg akcji ratunkowej wyrażają gorące i serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy nie szczędzili sił dla szybkiego likwidowania skutków katastrofy w Luboniu, którzy wykazali ofiarność, odwagę i męstwo, solidarność społeczną i czynną postawę wobec tego tragicznego wydarzenia.

Wyrażamy jednocześnie głębokie ubolewanie i najserdeczniejsze współczucie matkom i ojcom, żonom i mężom oraz dzieciom tragicznie zmarłych i ich dalszym rodzinom, wszystkim bliskim i znajomym towarzyszom pracy — całej załodze Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego i mieszkańcom Lubonia.

Niech Ci którzy tragicznie zginęli na posterunkach pracy, pozostaną na zawsze w naszej pamięci, której wyrazem będzie troskliwa opieka i pomoc tym, których osamotnili.

Komitet Wojewódzki
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
w Poznaniu

Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej
w Poznaniu

Wojewódzka Komisja
Związków Zawodowych
w Poznaniu

Poznań, dnia 26 lutego 1972 roku.

W dniu 22 lutego 1972 roku zginęli na posterunku pracowników Oddziału Produkcji Dekstryn Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

Rodzinom, ich najbliższym współtowarzyszom pracy i przyjaciółom składamy wyrazy najgłębszego żalu i współczucia. Jesteśmy z Wami pograżeni w wielkim bólu i smutku.

Cześć ich pamięci!

Komitet Powiatowy PZPR
w Poznaniu

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
w Poznaniu

Komitet Miejski PZPR
w Luboniu

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Luboniu

Dokończenie na str. 2

Na pokładzie samolotu „DC-9” była bomba

Eksplozja bomby zegarowej spowodowała tragiczną katastrofę jugosłowiańskiego samolotu pasażerskiego „DC-9” w której 27 osób poniosło śmierć, zaś w dramatycznych okolicznościach uratowała się jedynie stewardessa, Vesna Vulovicz.

Na taśmie zarejestrowana została rozmowa kapitana Rozdriha z jedną z stewardess, która w połowie słowa została przerwana eksplozją. Rozpoczął się wówczas dramat w powietrzu, o którym dotychczas opinia publiczna nie wiedziała. Dane zebrane na miejscu katastrofy i po rozszyfrowaniu rejestratora lotu odzwierciedlały dokładnie obraz walki zalogi o uratowanie samolotu i podróżnych. Kpt. Rozdrih podejmował nadludzkie wysiłki. Wlażył ręce na ster, by wyprowadzić maszynę z nagłego lotu pikurowego. Trudno ustalić jak długo trwała ta walka, wg jednych ekspertów dwie minuty, wg innych — cztery. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

przemysłu: maszynowego i chemicznego.

Ze złożonych ocen przez kierownictwo Komisji Planowania i ministrów wynika, że styczeń zamknął się w gospodarce na ogół po myślnym bilansie. Jest to wynikiem dużej aktywności społeczno-gospodarczej zakładów pracy. Mamy dobre warunki i dobry klimat społeczny, aby ujawniać rezerwy istniejące w gospodarce i zabezpieczyć ich pełne wykorzystanie. Utrzymanie tych rezerw jest niezbędne, a zarazem stanowi istotny czynnik w przyszłości osiągnięcia celów społeczno-ekonomicznych wytyczonych przez VI Zjazd PZPR.

W styczniu, w warunkach wysokiego wzrostu siły nabywczej ludności, nastąpiło dalsze wzmocnienie równowagi rynkowej. Utrzymanie tych tendencji wymaga jednak od wszystkich producentów dóbr konsumpcyjnych dalszego zwiększenia produkcji artykułów rynkowych. Przemysł musi bowiem lepiej niż dotychczas zaopatrywać handel w poszukiwane i atrakcyjne towary, tak by pełniej zaspokajać potrzeby i bardziej absorbować siłę nabywczą ludności.

Ogromną rolę odegrać tu powinna na pełna i prawidłowa realizacja dodatkowych zadań przewidzianych w wyprodukowaniu w tym roku ponad plan różnych artykułów wartości 20 mld zł. Tej sprawie poświęcono dużo uwagi w toku obrad. Z przedstawionych informacji wynika, że akcja zgłaszania dodatkowej produkcji przez zalogi zakładów przemysłowych przebiega pomyślnie. Do 20 km. zalogi przedsiębiorstw zadeklarowały już dodatkową produkcję wartości ponad 18,4 mld zł. Obecnie obowiąz-

Krajowy konkurs oszczędności paliw i energii

Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, Naczelna Organizacja Techniczna i redakcja „Trybuny Ludu” ogłaszają VI krajowy konkurs oszczędności paliw i energii pod patronatem wiceprezesa Rady Ministrów Jana Mitregi.

Konkurs obejmuje najlepsze: 1. zrealizowane pomysły racjonalizatorskie i wynalazcze; 2. wdrożone prace konstrukcyjne i technologiczne instytucji i zakładów gospodarczych; 3. zastosowanie wniosków nagrodzonych w poprzednich konkursach oszczędności paliw i energii.

Przewidziane są nagrody od 5 do 100 tys. zł na łączną kwotę 1.350 tys. zł.

Pełny tekst tematyki i warunków konkursu opublikowany jest w afiszach, które rozpowszechnione są w zainteresowanych instytucjach i zakładach przemysłowych oraz w czasopiśmie „Gospodarka paliwami i energią”.

Informacji udziela Okręgowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej i Zarząd Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Termin nadsyłania prac upływa 15 września br. Wyniki konkursu zostaną podane do końca grudnia 1972 r. (PAP)

Dziś i jutro: Działalność informacyjną prowadzi Janusz Marczewski

Kierunki rozwoju współzawodnictwa pracy

Wszelkie inicjatywy społeczne poszukiwane

CRZZ zwróciła się do wszystkich załóg pracowniczych, do rad zakładowych i instancji związkowych o dalsze rozwijanie szerokiego ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy, inicjatyw produkcyjnych i czynów społecznych.

W dokumencie, jaki kierownictwo ruchu zawodowego uchwalilo w tej sprawie, podkreślono, że ruch ten powinien pomagać w rozwiązywaniu konkretnych problemów gospodarczych.

Powinno to być — czytamy w dokumencie m. in. — współzawodnictwo o najlepsze wyniki w wytwarzaniu dodatkowej produkcji poszukiwanych artykułów rynkowych, w pełnym realizowaniu i uzasadnianiu przekraczaniu zadań eksportowych, w terminowym wykonywaniu dostaw kooperacyjnych.

Wszystkie inicjatywy społeczne, zobowiązania i czyny produkcyjne spełniają swoją ro-

lę wówczas, jeżeli spowodują wzrost efektywności ekonomicznej, będą sprzyjać rytmicznemu wykonywaniu zadań, poprawie podstawowych relacji ekonomicznych, zwłaszcza między wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac. Ruch współzawodnictwa ma obecnie szczególne ważne role do spełnienia w usprawnianiu procesów inwestycyjnych.

W centrum uwagi administracji, ogniw związkowych, samorządu robotniczego i zaangażowania obywatelskiego wszystkich ludzi pracy powinno być, obok zadań gospodarczych, podnoszenie poziomu kwalifikacji załóg, kultury pracy i kształtowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich, a także zapewnienie należytych warunków socjalno — bytowych oraz poprawa stanu bhp.

Podstawową formą inicjatyw produkcyjnych — społecznych załóg jest współzawodnictwo wewnątrzzakładowe. Jego rozwój powinien się opierać na wykorzystywaniu sprawdzonych już w praktyce różnych zespołowych i indywidual-

Kasy walutowe także w PKO

W celu dalszego usprawnienia obsługi ruchu turystycznego między PRL a NRD, we wszystkich województwach zostały również uruchomione kasy walutowe w wybranych odziałach Powszechnej Kasy Oszczędności.

Czynnych jest 140 kas, które przeprowadzają skup i sprzedaż marek i czeków pod różnymi warunkami. W miarę potrzeby PKO będzie uruchamiać dalsze kasy walutowe. (PAP)

Nowa agresja

Izrael zaatakował Liban

Lotnictwo izraelskie zbombardowało wczoraj rano południową część Libanu. 300 żołnierzy izraelskich wtargnęło na terytorium Libanu w rejonach Rachaya, Aytaroun i Bint Dziel.

Agresorzy wysadzili w powietrze dynamitem wiele domów mieszkalnych i uprowadzili z sobą wielu Libańczyków. Informację tę podaje w depeszy z Bejrutu korespondent AFP, powołując się na wiarygodne źródła.

Libańskie dowództwo wojskowe potwierdziło doniesienia o ataku Izraela na Liban południowy.

Komunikat libańskiego dowództwa stwierdza, że atak izraelski rozpoczął się o godz. 6.30 czasu miejscowego w pobliżu miasta Bint Dziel, w odległości 4-5 km od granicy. Ostrzał artyleryjski i bombardowanie lotnicze, poprzedzające atak, spowodowały straty materialne w wiosce Rachaya. Oddziały izraelskiej piechoty dotarły do wsi Ainata w pobliżu Bint Dziel, gdzie wysadzili w powietrze wiele domów mieszkalnych.

Jak zakomunikowało następnie libańskie dowództwo wojskowe o godzinie 12.10 czasu miejscowego trwały jeszcze walki między siłami izraelskimi i wojskami libańskimi.

Libański rzecznik wojskowy dodał, że wojska izraelskie wycofały się już z rejonu Bint Dziel. Jednakże według komunikatu dowództwa libańskiego oddziały izraelskie otoczyły wioskę Habbaria, podczas gdy siły libańskie przystąpiły do akcji, bombardując pozycje nieprzyjacielskie. Spora dymna wymiana ognia toczyła się w pobliżu wiosek Rasza

Tymczasowy bilans debaty ratyfikacyjnej

W piątkowym wydaniu pisma „Express”, ukazującego się w Kolonii i Bonn, przewodniczący frakcji FDP w Bundestagu Wolfgang Mischnick zamieścił tymczasowy bilans debaty nad układami wschodnimi. Czytamy tam m. in.:

Wstępna ocena debaty w Bundestagu, będącej jeszcze w pełnym toku, skłania mnie do wniosku, że opozycja powtarza wciąż od dawna odparte argumenty w nadziei, że nikt nie zauważy, iż jej twierdzenia, a częściowo insynuacje zostały już obalone. Opozycji nie udało się udowodnić, że układy wschodnie mają zagrażać pozycji NRF w łonie sojuszu zachodniego. Zdecydowane popieranie przez zachodnich partnerów polityki wschodniej w koalicji socjalistyczno-liberalnej najlepiej do-

nych form rywalizacji o najlepsze wyniki pracy.

W organizowaniu współzawodnictwa o tytuł brzozydy pracy socjalistycznej należy przewidzieć formę wyróżnienia odznaką trzystopniową (za zdobycie tytułu po raz pierwszy — brygada otrzymuje odznakę brązową, po raz drugi i trzeci — odpowiednio: odznakę srebrną i złotą). Tytuły BPS nadawane powinny być na okres jednego roku, a warunkiem utrzymania tytułu na rok następny będzie przystąpienie do współzawodnictwa o odznakę wyższego stopnia.

Duże znaczenie może mieć również współzawodnictwo międzyzakładowe w ramach branż, zwłaszcza jeśli będzie uwzględniał problemy istotne dla branży i całej gospodarki. (PAP)

Stokrotki zakwitły w Sudetach

Na południowych stokach wysokiego grzbietu Gór Izerskich zakwitły stokrotki. Wraz z białymi baziami są o tej porze roku — na wysokości 700 metrów npm — niespotykaną rzadkością.

Amatorzy narciarstwa, przebywający na wczasach w Szklarskiej Porębie, wędrują w poszukiwaniu śniegu aż na halę Szrenicką. Tam dopiero mogą, na płatach śniegu, jeździć na nartach z zachowaniem dużej ostrożności. Narciarzy można także spotkać w wielkim żlebie nad Małym Stawem.

W schroniskach górskich przebywają aktualnie uczestnicy obozów szkoleniowych PTTK oraz grupy studentów skierowane przez „Almatur”. PAP

Polemiczne wystąpienia w Bundestagu

W piątek, w trzecim i ostatnim dniu debaty nad układami wschodnimi w pierwszym czytaniu, przemawiał najpierw na posiedzeniu porannym Friedrich Zimmermann (CSU), przewodniczący Komisji ds. Obrony. Krytykował on ministra obrony NRF Schmidta za to, że w swym przemówieniu czwartkowym „pominął istotne fakty”.

Zimmermannowi chodzi o to, że w przemówieniu ministra zabrakło wypowiedzi na temat „stosunku sił między Wschodem a Zachodem”. Na tym tle mówca insynuował, jakoby rząd federalny zgodził się „lekkomyślnie” na zwolnienie aliantów zachodnich od „obowiązku” występowania na rzecz „zjednoczenia Niemiec”. Nie zabrakło przy tym w przemówieniu Zimmermanna różnych insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego.

Kancelerz federalny W. Brandt, który po Zimmermannie włączył się znowu do debaty, wezwał opozycję do wyrażenia sformułowania stanowiska co do niektórych punktów poruszonych przez mówców

Po tragicznej katastrofie

Dokończenie ze str. 1

Wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego żalu Rodzinom i Bliskim oraz współwzruszom pracy ofiar wypadku w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiannego w Luboniu

składa

Minister

Przemysłu Spożywczego i Skupu

Warszawa

Przejęci głębokim żalem z powodu tragicznej śmierci cennych i ofiarnych pracowników Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiannego w Luboniu — składamy Rodzinom ofiar wypadku wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Cześć Ich pamięci!

Dyrekcja POP, Rada Zakładowa i pracownicy Centrali Zjednoczenia Przemysłu Ziemiannego Poznań, ul. Zwierzyniecka 18

Rodzinom ofiar tragicznego wypadku oraz Załodze Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiannego w Luboniu składamy wyrazy serdecznego współczucia i łączymy się w głębokim żalu z powodu śmierci drogiej nam Towarzyszy Pracy.

Cześć Ich pamięci!

Dyrekcje POP Rady Zakładowe i Zalogi Przedsiębiorstw i Zakładów Przemysłu Ziemiannego

Bronisław, Głowno, Hawa, Janikowo, Katy, Lublin, Luboń, Łobez, Łomża, Namysłów, Niewolno, Nowogard, Pila, Słupsk, Sokółka, Staw, Toruń, Wągrowiec, Wronki, Złoty Potok.

Dzisiaj pogrzeb

Dokończenie ze str. 1

było stąd zwłoki kilku zasypa nych.

W dniu wczorajszym na miejsce katastrofy przybył ponownie I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, który interesował się przebiegiem prac ratowniczych.

Choć w akcji tej wyróżniali się wszyscy ratownicy, szczególnie ofiarna była załoga WPPZ — koledzy zasypanych. Po zakończeniu pracy w syropiarni, słodowni, krochmalni pszennej, drożdżowni, które podjęły produkcję i obsługę, załoga włączyła się samorządnie do akcji ratowniczej. Obie zmiany z byłej dekstryniarni od początku brały udział w ratowaniu kolegów. Akcja ta trwała jeszcze wczoraj wieczorem, gdy zamykaliśmy numer.

Dramatyczna walka o uratowanie życia kilku ciężko

rannych toczy się również w szpitalach. Z nieocenioną pomocą dzielnego ratownika i służbie zdrowia przychodzą zalogi wielu zakładów. Wczoraj oddało im swą krew około 200 pracowników: PGR Owińska, Zakładowego Oddziału Samobrony z Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu, z poznańskiego „Pozbetu”, Spółdzielni „Barwa” i WSS w Mosinie, Zakładów Chemicznych „Asept” i Spółdzielni „Hutnik” w Pobiedziskach, z Przedsiębiorstwa Przerobu Złomu „Centrozłom” w Swarzędzu, Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Szamotulach, Cukrowni w Miejskiej Górze i Zakładów Chemicznych w Białych Górach.

Dzisiaj miasto to, pogrążone jest w żałobie. W południe od będzie się tutaj żałobna uroczystość. W pogrzebie ofiar wezmą m. in. udział przedstawiciele władz państwowych i partyjnych. Ostatni hołd poległym na posterunku pracy złożą kompania honorowa Wojska Polskiego, rodziny, koledzy, cała Polska.

Niezależnie od trwającej do nocy akcji ratowniczej, w Luboniu pracowano przy usuwaniu zniszczeń po wybuchu. Wczoraj obradowała tutaj komisja rządowa, która ma podjąć decyzję o lokalizacji nowej dekstryniarni, jedynej takiej przetwórci w kraju. Wiadomo już, że będzie ona wzniesiona w niezmiernie krótkim czasie, metodą sprawdzoną przy usuwaniu zniszczeń po wypadku w Czechowicach.

(zs)

„Rude Pravo” o kampanii antyczechosłowackiej

Organ KPCZ „Rude Pravo” opublikował w czwartek artykuł wstępny, w którym ostro rozprawia się z rozpowszechnianiami przez prasę zachodnią pogłoskami o masowych aresztowaniach i przygotowywaniu do procesów politycznych w Czechosłowacji.

„Propagandowe, polityczne, ideologiczne, szpiegowskie i emigracyjne ośrodki w krajach kapitalistycznych znowu rozpętują kampanię antyczechosłowacką, która w przeszłości niejednokrotnie już poniosła klęskę — pisze „Rude Pravo”.

W końcu listopada aresztowano u nas kilkadziesiąt osób — czytamy dalej w „Rudym Pravie” — głównie za przestępstwa nosopolne, za naruszanie naszych praw. Część z aresztowanych wykluczo na została z partii — byli to ludzie, którzy przeszli od wznawiania rewizjonistycznych poglądów do organizowania działań antypaństwowych. Są wśród nich również ludzie, którzy nigdy nie byli w szeregach KPCZ, część z nich to elementy antysocjalistyczne.

wodzi, iż rząd federalny pozostaje w harmonii z naszymi sojusznikami w swoich wysiłkach odprężeniowych.

Jeden z głównych zarzutów opozycji dotyczy otwartej jeszcze, jej zdaniem, sprawy polepszenia stosunków między NRF a NRD. A przecież porozumienia między czterema mocarstwami i między samymi Niemcami dają berlińczykom więcej ułatwień niż jeszcze przed dwoma laty mogli się spodziewać optymiści ze wszystkich obozów.

Na zakończenie Mischnick odrzuca twierdzenia opozycji, jakoby układy zostały zawarte „zbyt pośpiesznie” i mogły przynieść NRF w przyszłości niemiłe niespodzianki. Za tym — stwierdza autor — nie przemawia. Przeciwnie, czas pracuje dla nas. (PAP)

Taki autorytet jaki dorobek

Nasza rada zakładowa zrobiła dużo, ale można jej zarzucić spóźnione i nie- dość skuteczne interwencje w kilku ważnych dla załogi sprawach — rozpoczęła jedna z dyskusantek. — Myślę, że było to następstwo braku właściwej wiedzy rady zakładowej z załogą. Takie stwierdzenie z pewnością wywołałoby protesty członków naszej rady. Powiedzieli- by, że są przecież zebrani i szkolenia, na których każdy może wskazać sprawy wymaga- jące załatwienia. Powiedzie- liby, że w takich sprawach w każdej chwili można się zwró- cić do męża zaufania grupy związkowej lub też wprost do przewodniczącego, czy sekreta- rza rady.

To prawda, ale czy takie kon- takty zapewniają radzie pełną i aktualną wiedzę o bieżących sprawach załogi? Z pewnością — nie. Potrzebne są kontakty codzienne, bez formalizmu, charakterystycznego dla wielu narad. A więc? Niech prze- wodniczący i sekretarze nie czekają za biurkiem lub sto- łem prezydyjnym na sygnały o tym, co dzieje się w halach produkcyjnych. Niech tam czę- sto przebywają. Myślę, że kil- ka rozmów z pracownikami, którzy bardzo sobie cenią ta- kie bezpośrednie kontakty, więcej dałoby przewodniczą- cemu rady niż seria sprawozdań grup związkowych i rad oddzia- łowych.

Gdyby przewodniczący zja- wił się kiedyś na III zmianie mógłby zobaczyć nieczynne maszyny (bo „nie dowieźli”) su- rowca lub brak opakowań i po- słuchać narzekania robotnic- kierowanych w związku z przy- musowym przestojem do innej, gorzej płatnej pracy (np. do sprzątania). Jestem pewna, że wywarłoby to na nim większe wrażenie i bardziej zdecydowa- na chęć przeciwdziałania niż sprawozdanie stwierdzające: „w ostatnich miesiącach rezul- tatem trudności obiektywnych były przestoje niektórych urzą- dzeń”.

Czy rzeczywiście w grę wcho- dzą trudności obiektywne? A może nie złożono na czas za- mówień lub zamówiono zbyt małą partię surowca? Nie wiem, rzecz wymaga sprawdze- nia chyba właśnie przez radę zakładową.

Tak zakończyła swoje wystą- pienie aktywistka jednego z wielkopolskich zakładów prze-

mystu spożywczego. Było to na- spotkaniu kierownictwa Wo- jewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu z aktywnym robotniczym, repre- zentującym dziesiątki tysięcy pracowników. Sceneria spotka- nia nie należała do codzienn- ych: bez „żelaznych” rekwi- zytów: stołu prezydyjnego i mównicy. Zamiast referatu — padły pytania: — Co słychać w waszych zakładach? Jakie macie kłopoty? Jak oceniacie pracę ognia związkowych?

Zebrani nie przemilczali ani osiągnięć (szczególnie w roz- woju sieci ośrodków wczaso- wych), ani problemów wyma- gających rozwiązania.

— Musimy całkowicie odzē- nać się od niedobrej praktyki polegającej na tym, że dopiero po roku, czy po dwóch latach, od chwili oddania do eksploata- cji obiektów produkcyjnych, przystępuje się do budowy po- mieszczeń socjalno-bytowych. Jest to przejaw nie tylko braku właściwej troski o człowieka, ale również złej gospodarki — mówili działacze z Konina i Swarzędza.

— Od wielu lat słyszymy za- powiedzi poprawy jakości odzieży roboczej i sprzętu ochronnego oraz większego usa- modzielnienia zakładów w go- spodarowaniu nimi. Jednakże pożądanym rezultatów brak — krytykowali przedstawiciele chemików, pracowników roln- ych, tramwajarzy, sypiacz- drastycznymi przykładami w ro- dzaju: są dobre i funkcjonalne rękawice robocze w cenie po 74 zł za parę, a nasz zakład — w wyniku odgórnych zarzą- dzeń — musi kupować kieps- kie i droższe (100 zł za parę).

— Dobre inicjatywy władz centralnych, zmierzające do ulżenia kobietom pracującym na dwóch „etatach” (w domu i w fabryce) nadal zbyt często załamują się w środowiskach pracy. Tutaj aktywność i efek- ciarstwo dominują nieraz nad systematycznością i pełnym za- spokojeniem najważniejszych potrzeb. Dowodzi tego przy- kład handlu. Kto pracuje w sklepie czynnym w godzinach od 10 do 18, ten kończy pracę około 19 (po zamknięciu trze- ba jeszcze posprzątać) i do posiłku może zasiąść około 20. A przecież tak wcale nie musi być. Poszczególne dyrekcje mogłyby zorganizować stołó- wki szybkiej obsługi (wówczas ekspedientka i ekspedient na

kilkanaście minut „wyskaki- wali” ze sklepu na obiad) lub barobusy, dowożące do sklepów gorące posiłki — po- stulowała działaczka ZZ Pra- cowników Handlu.

Ten katalog spraw, w któ- rym wyekspozowano jeszcze problem mieszkaniowy i placo- wy, jest swoistą weryfikacją programu i działania ruchu za- wodowego. Weryfikacja ta ułat- wia ustalenie właściwej hierar- chii potrzeb oraz mobilizuje do tego, by pilnować spraw naj- ważniejszych i upierać się przy nich.

— Autorytet ognia związ- kowego — mówił działacz z Ostrowa — zależy m. in. od tego, czy potrafi ono konsekwent- nie walczyć o słuszną sprawę.

— W naszym zakładzie do- szło niedawno do tragedii: pra- cownik stracił nogi. Sprawę rozpatrywała komisja powypad- kowa, do której dyrektor skier-ował pismo stwierdzające, że to tragiczne zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy. Takie stanowisko zajęli też przedsta- wiciele administracji, wcho- dzący w skład komisji powy- padkowej. Jej członkowie — działacze związkowi, postano- wili zgodnie z wymową faktów orzec, że okaleczenie jest wy- nikiem wypadku przy pracy. Dyrektor zaskarżył ten wer- dykt, ale komisja odwoławcza podzieliła pogląd naszych dzia- łaczy związkowych.

— Mówię o tym — konty- nuował działacz z Ostrowa — bowiem związki, chcąc uży- skać właściwy autorytet, nie mogą ulegać czasem niesłusz- nym naciskom, zarówno admi- nistracji jak i szeregowych pracowników. Ta umiejętność oraz efektywność działania pa- sują związkowców na auten- tycznych partnerów funkcjo- nariuszy administracji. Kiedy słyszę więc żale działaczy w rodzaju: „dyrekcja zupełnie się z nami nie liczy” jestem skłon- ny podejrzewać przede wszy- stkim związkowców o indolen- cję, a nie administrację o złą- wolę. Warto to sobie uświadom-ić szczególnie teraz, w trak- cie kampanii sprawozdawczo- wyborczej do władz związko- wych. Kampania stanowi bo- wiem szansę doboru do tych władz takich ludzi, którzy po- trafią działać sprężyście i zgodnie z interesami ogóln- społecznymi.

Notował:
MICHAŁ LUCZAK

SENS W WALKI

Wzruszająca to książka. I z kilku powodów. Po- czynając od osoby au- tora, **Hiranmoy Ghoshal'a**, Hin- dusa z Bengalu, naukowca i pisarza dla którego Polska stała się drugą ojczyzną, a nawet, jak sam wyznaje, „pod pewnymi względami wła- ściwą ojczyzną”. W Polsce też zmarł w r. 1969. W przekła- dzie Devadana Bogdana Ghoshal'a i Barbary Grabow- skiej wydana przez MON je- go książka „**Księga Walhalli**”, wydana w latach 1942 i 1945 w Indiach była w zasadzie pierwszą w świecie książką o wojnie i okupacji hitlerow- skiej w Polsce. Autor na pod- stawie własnych przeżyć u- kazał w niej polski wrzesień 1939 i pierwsze miesiące ok- upacji (po kwiecień 1940) o- dziane wrażliwymi oczami człowieka urzeczonoego pol- ską kulturą i polskością. Zwią- zany z polskością i przez pra- cę dydaktyczną na Uniwersyte- cie Warszawskim i przez o- sobiste uczucia (ożenił się z Polką), Ghoshal z obiektyw- nością naukowca obserwuje wydarzenia w Polsce, uczest- niczy w nich na prawach zwykłego mieszkańca Warsza- wy, przeżywa naloży, walkę, początki formowania się ru- chu oporu. A gdy mu się wreszcie udaje wyjechać do rodzinnego kraju, pisze książ- kę i rozpoczyna gwałtowną kampanię odczytów w imię Polski. Do tej Polski wraca na stałe w r. 1957 wraz z sy- nem, tutaj umiera. Książka pisana jest bardzo osobiście,

związana z Warszawą, pełna ekspresji, obrazowa, nad wy- raz uczciwa.

Cenną pracę źródłową otrzymaliśmy dzięki Wojskow- mu Instytutowi Historycznemu. Jest to dokument opubli- kowany pod redakcją Tadeu- sza Pietrzaka i zespołu. „**War- szawa Lewa Podmiejska 1942 — 1945**”, ukazuje zakres działalności i walk PPR, Gwar- dii Ludowej i Armii Ludowej na tym obszarze stolicy oraz zachodnich połaci Mazowsza. Jak czytamy we wstępie Ko- mitetu Redakcyjnego, książka- nijsza jest pierwszą z cy- klu mającego ukazać całość

Z książką na ty

walk podziemia zbrojnego przeciw okupantowi na tere- nie Mazowsza. Przygotowywa- ne są materiały i prowadzone badania dla ukazania czynu zbrojnego BCH, AK i PAL.

Praca składa się z trzech części. Pierwsza, „Rozprawy i studia”, ukazuje w płasz- czyźnie historycznej i politycz- nej całość działania politycz- nego i zbrojnego w obje- tym tytule terenie. Druga, „Relacje i wspomnienia”, za- wiera autentyczne wspomnie- nia bezpośrednich uczestni- ków walki, działaczy i organi- zatorów, sylwetki bojowni- ków. Ta część ma charakter niejednokrotnie wzruszający, zarówno poprzez bezkompromi- sowość postawy jak relację z działań prowadzonych jak- że nieraz mizernymi środka- mi, a dzięki determinacji ze- zwalających osiągnąć wspa- niałe efekty. W części wresz- cie trzeciej, „Noty biograficz- ne”, zamieszczone zostały bio- grafie nieżyjących działaczy. Uzupełnia tę część pierwsza tak pełna bibliografia tematu, a z kolei kronika działań PPR i GL — AL. Książkę uzu- pełniają liczne mapy, szkice, zdjęcia i fotokopie. Zwłasz- cza materiał ikonograficzny godzien jest szczególnej uwa- gi.

Wiele refleksji i zadumy wzbudza ciekawie pomysłany tom wspomnień „**Millon wa- lecznych**”, w wyborze i opra- cowaniu Leszka Moczulskiego i Leszka Wyszackiego, wspomnień publikowanych w tygodniku „**Stolica**”. Kalej- doskopowa to mozaika, oso- bista w odczuciach, na pew- no daleka od jakichkolwiek pretensji do monografii histo- rycznej — zwyczajnie litera- tura faktu, zabarwiona emo- cjonalnym odczuciem kilku- dziesięciu autorów, ukazują- cych bardzo odmienne okre- sy wojennej historii Warsza- wy, w jej życiu codziennym, w walce cywilnej i zbrojnej, w cierpieniu i ofierze.

Ukazał się trzeci tom cyklu „**Z lat wojny i okupacji 1939 — 1945**”, gdzie publikowane są prace magisterskie nagro- dzone i wyróżnione w konkur- sie im. Aleksandra Zawadz- kiego. Cenna to inicjatywa, poszerza bowiem bardzo wi- dzienie zjawisk czasu wojny, często we fragmentach mało albo nawet i w ogóle pow- szechnieje nieznanych. Jest to jakby potwierdzenie celowo- ci pracy naukowej i dydakty- cznej podejmowanej na wyż- szych uczelniach cywilnych i w akademiach wojskowych nad opracowaniem dzieł w walce wyzwoleniejszego narodu polskiego.

Alojzy Męclewski po latach żmudnych badań opublikował pracę „**Celnicy Wolnego Mia- sta**”, rzecz o działalności pol- skich inspektorów celnych w wolnym mieście Gdańsku w latach 1923 — 1939. Czyta- łem tę pracę jak jakąś sensa- cyjną opowieść (zresztą błys- kownie napisaną), tyle że wsparta materiałami dowodo- wymi i pełną dokumentacją, także ikonograficzną. Męclew- ski ukazuje nieznane zupełnie fakty z walki prowadzonej przez urzędy celne przez lat blisko dziesięć z poczyna- niami niemieckimi, z nasta- nieniem hitlerowskich ulegających zdecydowanemu nasileniu, a mającymi na celu infiltrację nie tylko gospodarczą Polski. W walce tej padały śmiertelne ofiary, stosowane były wszel- kie środki kamuflażu, a tra- gicznym finałem jej stał się wrzesień 1939 roku, gdy bo- haterscy celnicy zostali w olbrzymiej większości bestial- sko wymordowani.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

NOTATNIK KULTURALNY

„MARCINEK” GRA W PARYŻU

„Za nami już 16 spektakli, około 10 tys. widzów i dużo wrażeń. Ostatnio graliśmy na przedmie- siach Paryża, przedtem w Rennes i Brest, a teraz wyruszyliśmy w dal- szą drogę: Tuluzę, Grenoble”.

Oto treść listu, który otrzymali- śmy z Paryża od dyr. Leokadii Se- rafinowicz i prez. reżysera Wojcie- cha Wieczorkiewicza z gościnnymi występami we Francji poznańskie- go Teatru Aktora i Lalki „Marcin- ek”.

DWUDZIESTU Z POZNANIA W KRAKOWIE

W salach krakowskiego Biura Wystaw Artystycznych na Placu Szepeńskim eksponowana jest obecnie duża wystawa prac plasty- ków naszego środowiska zatytuło- wana „**Dwudziestu z Poznania**”. Wystawę tę przygotowali wspólnie dwaj plastycy poznańscy Jan Berdyszak oraz Norbert Skupnie- wicz.

(ob)

— „Etiopia wczoraj i dziś” — cz. IV ostatnia (kolor); 20.50 — „24 go- dziny”; 21 — Koncert popularnej muzyki symfonicznej z Tallina; 21.45 — „Śpieś uczucie dla Wyprost- ka” — program kabaretowy; 22.35 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

7.45 — TV Kurs Rolniczy — „Racjonalne zasady tuczu świń”; 8.20 — „Przypominamy, rad- zimy”; 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.50 — „Rad- dar”; 9 — Telewizyjny Klub Śmia- łych — „Wyprawa w przyszłość”; „Zasadzka na niedźwiedzia” — film z serii „Złamana strzała”; „Zrób- to sam”; 10.10 — PKF; 10.20 — Z cyklu „W cztery światła strony”; „Australia” (cz. III); 10.55 — Z cy- klu „W starym kinie”; „Gwiaz- dy dawne i nowe”; 12.05 — Spra- wozdawczy magazyn sportowy; 13.40 — „Mięso i mięsność”; 13.50 — program z cyklu „Zwyczące i ob- rzędy” w wykonaniu grup regio- nalnych z Lanckorony i Rudnika; 14.10 — „Przemiany”; 14.40 — „Ta- jemnica wysp hebanowych” wg Bolesława Leśmiana oraz oryginal- nych baśni wschodnich napisali Ma- ria Kossakowska i Janusz Gale- wicz. Reżyseria — Janusz Gale- wicz; 15.40 — „Czas i ludzie”; „Złoty wiek automobilizmu” — film prod. USA; 16.35 — Z cyklu — „Piórki i węgle”; 17 — Ki- no Przygoda — „Tajemnica Ba- hama”; (cz. III filmu z polskiej serii telewizyjnej „Samochodzik i Templariusze”); 17.35 — Politechni- ka — Uniwersytet — teleturniej; 18.35 — „Z moim udziałem” — cz. III włoskiego filmu rozrywkowe- go; 20 — „Kolumna Trajana” — ru- muński film fab.; 22.15 — Magazyn sportowy.

2 15.30 — Dla młodych widzów — „Piosenki z szuflady” — program TV CSRS; 16.05 — „Wesele Amora i Psyche” — widowisko muzyczne; 17.05 — „Inżynierowie ognia”; Z cyklu „Z syrena w herbie”; 17.35 — „Juarez” — film studyjny prod. USA; 20.05 — „Estrada literacka” — Julian Przybós — „Milczenie”; 21 — „Telewariete” — program TV z Czechosłowacji.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika o godz. 15.20 i po- godz. 22.15 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w pro- gramie m. in. „Bańki mydła- ne” z serii „Wally Gator” oraz „Sita złego na jednego” z serii „Loppy de Loop”; 17.25 — „Echo stadionu”; 18 — „Teleskop”; 18.20 — TV Przegląd Kulturalny; 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego; 20.05 — Teatr TV — Jerzy Szani- ński — „Most”. Reżyseria — Kazimierz Łastawicki. Realiza- cja TV — Marian Lizęga; 21.15 — Z cyklu — „Wielcy znani i niezna- ni”; „Od ziemi idzie życie”; 21.50 — Z repertuaru Krzysztofa Jak- owicza — recital polskiej muzyki skrzypcowej.

WTOREK

1 9.40 i 20.05 — „Tydzień pełen wrażeń” — czeskosłowacki film fab. (komedia); 12.45 i 13.55 — Przystosowanie rolnicze — „Orga- nizacja konkursu hodowlanego”; 16.40 — „Komputerowi abonenci”; 17.10 — „Panorama Lubuska”; 17.30 — TV Ekran Młodych; 21.20 — „Komu dwa”; — Magazyn oświa- towo-wychowawczy.

2 17.30 — „Konfrontacje” — pro- gram publicystyczny; 18 — Świat w kamerze naszych reporte- rów; — „Z kamery przez ZSR”; „Pieśń o kamieniu”; „Fabryka do- mów”; 18.25 — Kryptonim „N”; 18.45 — 15 lekcja j. franc.; 20.05 — „Współczesny kolonializm” — z cyklu „Głęb”; 20.35 — Estrada Mł- dych Muzyków; 21.10 — „24 godzi- ny”; 21.20 — „Z bliska i z daleka” (magazyn kulturalny); 21.50 — Lek- cja języka rosyjskiego (nówtórze- nia); 22.20 — K.W.O. film prod. angielskiej „Dothebovs Hall”; — II odc. „Nicholas Nickleby”.

ŚRODA

1 9.55 i 20 — „Nie ma drogi po- wrotnej” — film fab. prod. ra- dzieckiej (cz. III); 13.40 — Z cyklu — „Wybieramy zawod”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender” — Klub Przyszłych Zł- otych Oceanów — film z serii; „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — Słwietki X Muzw — Iza Cembrzyńska; 17.30 — „Stomilowy



krok” — reportaż z Łodzi; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Anatomia pla- nu” — program ekonomiczny; 21.10 — „Światowid”; 21.40 — PKF; 21.50 — Z cyklu „Świat opery” — Ada Sari.

2 17.10 — „Zwierzyniec”; 17.55 — „Spotkania warszawskie” — program publicystyczny; 18.20 — „U źródeł polskiej sztuki” — Uni- wersytet TWP — „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — 20 lekcja j. ang.; 20.05 — „Maroko i magiczna piątka” — film dok.; 20.35 — „Obłuda” — Moller i ko- media obyczajowa z cyklu „Dzieje dramatu”; 21.20 — „24 godziny”; 21.30 — „Uczmy się na cudzych błę- dach” z cyklu „Z pogranicza tech- niki i sztuki”; 22 — 15 lekcja j. franc.

CZWARTEK

1 13.50 i 14.35 — Mechanizacja rolnictwa — „Konservacja i przechowywanie sprzętu rolnicze- go”; 16.40 — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Przygody Tomka Sawyer’a”; 17.45 — Magazyn ITM; 18 — „Polacy Mo- rza Północnego”; 18.30 — „Tele- skop”; 18.50 — „Wieczór bez gwiaz- dy”; — Hanna Zarzycka i Marek Podkanowicz; 20 — „Przypomina- my, radzimy”; 20.10 — „Tajemnica willi Franchise” — angielski film fab.; 21.35 — „Z bronia w reku”; 21.55 — „Turniej tańca”.

2 18.05 i 22.35 — 18 lekcja j. an- gielskiego w nauce i technice; 18.35 — „Futurizm włoski” — film włoski; 19 — „Złoto północy”; — film oświatowy (kolor); 20.05 — „Dwa na dwa” — francuski pro- gram rozrywkowy (kolor); 20.45 — „24 godziny” (kolor); 20.55 — „Cu- downe promienie Kobalt 60” — po- nularno-naukowy film krótkometr. prod. NRD (kolor); 21.05 — „Świeć moja gwiazdo” — radziec- ki film fab. (kolor).

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy — dla agronomów i zootechników „Gospo- darka na łakach”; 8.40 — „Tajem- nica willi Franchise” — ang. film fab.; 10.05 — „Ucieczka” — film prod. ang. z serii „Nicholas Nickle- by” (odc. III); 16.40 — „Pora na Telefonta” — w tym filmy; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Ma- gazyn Medyczny”; 18.20 — „Teles- kop”; 18.40 — „Sport, turystyka i wypoczynek ludzi pracy”; 18.50 — „Ucieczka” — film prod. angiel- skiej z serii „Nicholas Nickleby” (odc. III); 20.10 — „Trybuna Oby- watelska”; 21.10 — Teatr TV — „Szczęście wilkołaka” wg Teresy Urbanowicz w reżyserii Tadeusza Aleksandrowicza.

2 17.40 — „Nasze recenzje”; 17.55 — „Geometria Riomana” z cy- klu „Gawędy matematyczne”; 18.15 — „Na szlaku” — OTV Poznań na ekranie; 18.45 — Lekcja j. ros.; 20.05 — „Panorama literacka”; 20.40 — „Jazz a muzyka rozrywkowa” z cyklu „Spotkanie z jazzem”; 21.10 — „24 godziny”; 21.30 — „Me- dycyzna o 6.00—14.00” z cyklu „Me- dycyzna i Ty”; 21.50 — Polski film dokumentalny — „Gry” (kolor); 22.15 — Lekcja j. ang. (powtórze- nie).

SOBOTA

1 9 i 21.40 — „Pan z milionami” — film fab. prod. USA; 15.55 — Filmy krótkometrażowe; 16.15 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 16.45 — „Konkurs pięciu milio- nów”; 17.45 — Telewizyjny Infor- mator Wydawnictwa; 18.05 — „Spot- kania z przrodą”; 18.35 — „Godzi- na Orfeusza” — magazyn aktual- ności muzycznych (nr 3); 20.15 — „Z dreszczem” — Melodie Wiel- kiego Ekranu (z filmów kryminal- nych).

16.25 — „Program muzyczny”; 16.55 — „Matężstwo z rozsąd- ku” — czeskosłowacki film fab. (cz. V — ostatnia); 18.30 — „Sztu- ka” — magazyn artystyczny; 20.15

Europa w planach Pekinu

Mniej więcej do 1960 roku Chiny mało interesowały się Europą, solidaryzując się w głównych zagadnieniach ze Związkiem Radzieckim i kra- jami socjalistycznymi. W styczniu 1957 roku, we wspólnym komu- nikacie polsko-chińskim, Chiny przestrzegały Niemiecką Republi- kę Federalną przed odradzaniem się elementów odwetowych.

Jednakże na początku 1960 ro- ku kierownictwo chińskie, przy- jawszy nowy kierunek w między- narodowym ruchu komunistycz- nym, zaczęło odchodzić od do- tychczasowej pozycji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Strategia Pekinu uległa zmianie. Ocenę tych przemian przynosi „**MIEJDUNARODNA ŻIŻN**” w zeszytach lutowym br. pióra publi- cysty radzieckiego W. Pawłowa.

„Od połowy 1960 roku — pisze au- tor — Pekin zaj- muje negatywne stanowisko wo- bec planów kra- jów socjalistycz- nych w Europie przeniesienia na płaszczyznę real- ną zbudowania systemu zbiorowego bezpieczeństwa i współpracy kra- jów europejskiego kontynentu. Kie- rownictwo chińskie czyni wszystko, aby zdyskredytować i nie dopu- ścić do pokojowej współpracy. Przywódcy chińscy usiłują podwa- żyć fundament pokoju w Europie, jakim jest nietykalność istnieją- cych granic. 22 grudnia 1969 roku pismo „Zemniżipao” wystąpiło z artykułem, atakującym status quo w Europie, który stanowi bezpie- czeństwo tego kontynentu. Wycho- dząc z tego założenia kierownictwo chińskie dezaprobuje te układy NRF ze Związkiem Radzieckim i Polska. Dnia 13 września 1970 roku wymienione pismo zamieściło arty- kuł w którym określa umowę jako „zdradę interesów narodów nie- mieckiego, radzieckiego oraz naro- dów całej Europy”. W podobny spo- sób ocenia Pekin czterostronne po- rozumienie w sprawie Zachodniego Berlina.

Wykorzystując sprzeczność po- między socjalizmem i kapitaliz- mem, kierownictwo chińskie dąży do zaostrzenia sytuacji w Europie,

aby maksymalnie zwiększyć kon- frontację między USA i Związkiem Radzieckim i przesunąć punkt cięż- kości zainteresowania USA na Eu- ropę i tym samym ułatwić realiza- cję swych planów w Azji. Kierow- nictwo chińskie mając niezmienne na widoku swoje strategiczne cele, stosuje taktykę manewrowania i demagogii, aby nadać polityce swę- jej charakter rzekomo pokojowy. Jest to polityka podstępna i obud- na, a tym samym bardzo niebez- pieczna”.

Autor przypomina, iż Pekin 26 li- stopada 1968 roku zaproponował Stanom Zjednoczonym zawarcie po- rozumienia o pokojowym współst- nieniu tych państw. Chinom cho- dziło o przeniesienie ośrodka polity- ki agresywnej USA z Azji do Eu- ropy. Był też okres, gdy Pekin w planach europejskich stawiał na Niemiecką Republikę Federalną.

„Kierownictwo chińskiemu na rę- kę była polityka Klesingera zwią- zana napięciem w Europie środko- wej i jego odwe- towne plany w sto- sunku do sąsied- nich krajów. W tym okresie kon- takty Pekinu z Bonn stawały się coraz ściślejшие

różnorodne. Dlatego też kierowni- ctwo chińskie przyjęło bez aproba- ty realizm w polityce nowego rzą- du NRF zawarcia umów ze Zwią- zkiem Radzieckim i Polską. W re- zultacie w ciągu ostatnich dwóch lat został zahamowany rozwój sto- sunków chińsko-zachodniemiec- kich”.

Autor rozprawy w „**Miejdunarod- noj Żiżni**” uzupełnia swoje rozwa- żania omówieniem stanowiska Pe- kinu wobec spraw ekonomicznych Europy a zwłaszcza Wspólnego Rynku. Zarówno powstanie EWG jak i wejście Wielkiej Brytanii do tej organizacji, Pekin wita z zado- woleniem, mimo iż oznacza to wzmocnienie powiązań monopolu i dalszy ich nacisk na interesy klasy robotniczej.

„**Miejdunarodna Żiżn**” kończy rozważania stwierdzeniem bezcelo- wości strategii Pekinu wobec Euro- py, gdyż jej założenia są sprzecz- ne z interesami żywymi naro- dów tego kontynentu.

Podał:

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Jak sobie pościelesz...

Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku nad jeziorem w Zbąszyniu jest największym tego typu ośrodkiem w powiecie i jednym z najlepiej zagospodarowanych w Wielkopolsce. Znajduje się on w pięknym starym parku przylegającym do podzamcza tuż nad brzegiem jeziora.

Na każdym kroku widać rękę dobrego gospodarza. Dyrektor ośrodka Henryk Sobański może się szczycić swoim gospodarstwem, chociaż ono jeszcze nie kompletne. Jest w nim 258 miejsc noclegowych w domkach. Rzuca się w oczy kontrast między drewnianymi, pobudowanymi przed kilku laty „czterema ścianami” z dyktu, a estetycznymi murowanymi pawilonami typu „Namysłów”. Każdy z nich ma cztery pokoje. W każdym pokoju — cztery wygodne tapczany, a także elektryczność i umywalnia z bieżącą wodą. Do każdego pokoju prowadzi osobne wejście z dość dużym tarasem, na którym można znaleźć schronienie i przed deszczem, i przed słońcem. Rozkład jest taki, że sąsiad nie krępuje sąsiada.

Znajduje się też tutaj oddany do użytku w zeszłym roku hotel z 27 łózkami w 2 i 3-osobowych pokojach. Na dole — restauracja. Zwraca uwagę jej sklepienie z surowej cegły. Okazuje się, że budynek ten został gruntownie przerobiony ze starego, zabytkowego... browaru. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się budynek gospodarczy z mieszkaniem dla gospodarza ośrodka, a nieco dalej systemem gospodarczo-społecznym także odnawia się podziemie, murowane kazamaty. Tu będzie ekspozycja muzealna. Na uboczu, w najgłębszej zadrzewionej części parku, stoi już prawie gotowy 3-kondygnacyjny ośrodek rehabilitacyjny z własną stołówką, należący do Spółdzielni Inwalidów „Wielkopolska” z Grodziska. W maju przyjmie on pierwszych gości.

Władze powiatu zwróciły się do wszystkich na swym terenie zakładów pracy zachęcając do współudziału w inwestowaniu ośrodka i efekt jest taki, że do roku 1975 ośrodek będzie liczył 500 miejsc noclegowych. Powstanie więc drugi pawilon rehabilitacyjny (w powiecie znajduje się więcej niż półtora tysiąca inwalidów). Same tylko Bukowskie Zakłady Materiałów Budowlanych z Twożym Szlucznym zgłosiły akces wybudowania jeszcze 9 domków typu „Namysłów” na 144 miejsca. Równocześnie przewiduje się stopniowe usuwanie domków drewnianych.

W 1971 roku z ośrodka w Zbąszyniu skorzystały 2653 osoby, albo, inaczej mówiąc,

zarejestrowano 16 742 „osobodni”. Do ośrodka należy też publiczna plaża. Największym jednak problemem jest zapewnienie wyżywienia wszystkim gościom ośrodka. Przy dobrych chęciach i umiejętnościach aparatu handlu wszystkiego tu powinno być pod dostatkiem. „W tym roku będzie lepiej” — usłyszałem. Zobaczymy. Zresztą 1973 roku ma stanąć restauracja na 300 miejsc. A oprócz tego mały motel.

A po pracy...

Ala POSTiW nad jeziorem Zbąszyńskim to nie wszystko. Zbąszyńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, znane w kraju z dobrych koszul męskich „Romeo”, wkrótce przystąpią do budowy swego ośrodka w Dąbkach. Koszt przedsięwzięcia — 4,5 miliona złotych. Kawiarnia, jadalnia, szatnie, natryski, plaża, tarasy, spacerowe, miejsce na koncert. Ciekawe rozwiązania. Ośrodek jest przeznaczony nie na pobyty stały, lecz dla tych, którzy latem po pracy przychodzą wypocząć nad wodę.

Inicjatywa ta nie spotkała się ze zrozumieniem Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego, o którym zarówno i sekretarz KP PZPR Stanisław Komorniczak jak i przewodniczący Prezydium PRN Tomasz Żurek mają opinię daleką od dobrej. Doświadczenia z tym Zjednoczeniem — właśnie pod względem jego dbałości o sprawy socjalne załogi Zbąszyńskich ZPO — były raczej przykre. W Zbąszyńskich ZPO pracuje, nie licząc filii, 1250 osób, przeważnie kobiet. Zjednoczenie proponowało, by pracownicy ze Zbąszynia korzystali z ośrodka leżącego kilkaset kilometrów od Zbąszynia. A przecież nie każdego stać na tak daleką podróż z całą rodziną. Wielu woli spędzić urlop na miejscu, korzystając z wypoczynku nad jeziorem. Postanowiono więc umożliwić założenie korzystanie właśnie z takiej formy rekreacji. KSR zdecydowała wyasygnować środki z funduszu zakładowego na to przedsięwzięcie i to wbrew stanowisku Zjednoczenia. Powstanie w ten sposób jeden z najpiękniejszych w Wielkopolsce zakładowych ośrodków wypoczynku po pracy.

Młodzi żeglarze

Tuż obok miejsca, w którym powstanie obiekt ZPO stoi skromny barak, należący do Ligi Obrony Kraju. Jest to ośrodek sportów wodnych, który skupia 75 młodych ludzi, dysponujących 17 żaglówkami. Nie o osiągnięcia sportowe w tym przypadku jednak chodzi. Obok baraku stoją surowe mury z żużlobetonu. Wierzyć się nie

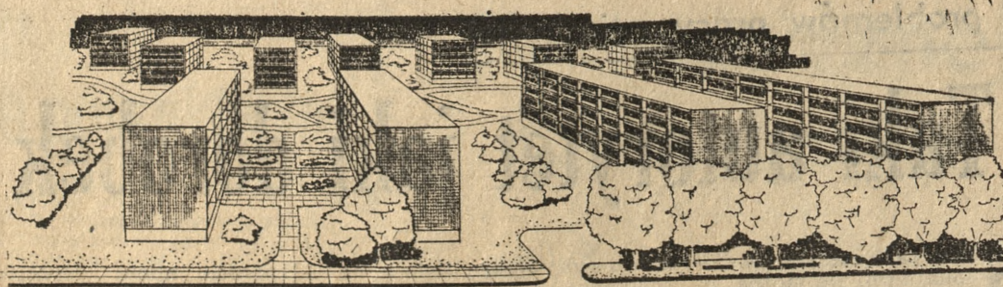
chce, że to, co już stoi kosztowało tylko 10 tysięcy złotych, a cały obiekt kosztować ma nie więcej niż 30 tysięcy, mimo, że jego rzeczywista wartość wynosi co najmniej 150 tysięcy złotych. Wszystko młodzież robi sama pod kierunkiem Władysława Górnego — kierownika ośrodka. Jest on projektantem, kierownikiem budowy, majstrem, a jak trzeba to i cieślą budowlanym. Konsultuje się tylko ze znajomymi fachowcami i prowadzi tę osobliwą budowę. Tutaj dopiero widać, co to znaczy system gospodarczy i siły społeczne i co znaczy — ofiarność, inicjatywa i wiara w skuteczność wspólnego działania. Trud ten zresztą w pełni doceniają władze powiatu i to chyba daje młodzieży i jej kierownikowi sporo satysfakcji. Ale jeszcze większe zadowolenie da im możliwość korzystania z tego, co własnymi rękami zrobili.

Co znaczy razem

Wróćmy do parku, w którym znajduje się Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Na jego teren wjeżdża się przez bramę basztową. Obok jest miejsce na amfiteatr. Zamulone i zarośnięte fosy, przylegające do parku, zamierza się oczyścić, oświetlić i przerzucić nad nimi mostki. Powstanie w ten sposób nastrojowy szlak spacerów lodzi, czy kajakiem. W innym miejscu zwozi się gruz na podmościa łące. Ma powstać droga, łącząca obiekt z miastem. Wszystko to wymaga nakładów. Nie tylko finansowych, ale i tych, które wymagają osobistego udziału miejscowej ludności. Społeczność w powiatu nowotomyskiego, a w szczególności Zbąszynia, już ma się czym pochwalić. A za parę lat Zbąszyn stanie się miejscowością chętnie odwiedzaną przez ludzi spragnionych spokojnego wypoczynku. Nie samym bowiem chlebem człowiek żyje. Także... wypoczynkiem.

Przykład Zbąszynia uczy, że jeżeli się działa nie w pojedynkę lecz wspólnie, zrobić można bardzo dużo. Gdyby nie zespolenie w jeden program planów i środków z wielu zakładów, nigdy by w Zbąszyniu nie powstały takie obiekty. Dzięki sprzyjającemu klimatowi, który stworzyła partia, dzięki programowi, którego różne wektory złożyły się na program całego społeczeństwa — ludzie zajęli postawę czynną, aktywną. Te postawy trafnie określa znane przysłowie: jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz. I tę prawdę społeczeństwo w powiecie Nowy Tomyśl dobrze zrozumiało.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Fragment osiedla, które w przyszłej 5-lacie ma być budowane w Kościanie, w rejonie ulic M. Nowotki i Śmigilejskiej.

Rys. — inż. arch. Hieronim Cichy

CZAS WIELKICH PORZĄDKÓW

W jednym z turystycznych przewodników po Wielkopolsce przeczytać można, że „Kościan stał się nowo czesnym miastem-ogrodem, po przecinanym licznymi kanałami”. Gdyby ta piękna wizja zniechęcała nie znającego wielkopolskich miast przybysza do grodu nad Obrą, czułyby się za pewne mocno zawiedziony w swych oczekiwaniach. Aczkolwiek bowiem nadobrzejsze Wały Zegockiego odznaczają się niewątpliwym urokiem, a śródmiejski las jest równie pięknym zakątkiem — trudno nawet przy najlepszej woli dopatrzeć się już dziś w strukturze architektonicznej Kościana przemysłowego układu ogrodu, a w jego zabudowie i urządzeniach — nowoczesności.

Na pewno jednak w przytoczonym tu określeniu: miasto-ogród tkwi pewna sugestia dla twórców przyszłego Kościana; położenie miasta nad malowniczymi kanałami stawa się godną zabiegów szansę ucylenia go nie tylko przestrzennym i wygodnym, lecz także ładnym. Wymaga to jednak troskliwej niż dotąd pielęgnacji wspomnianych miejsc, a także znacznych inwestycji.

Miejscowi architekci mają na uwadze te naturalne walory urbanistyczne Kościana. Tym bardziej, że w mieście tym nastał — jak się tu mówi — czas wielkich porządków. Rozmawiamy na ten temat z kierownikiem Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Marianem Smardzem oraz kierownikiem Zespołu Urbanistycznego inż. Hieronimem Cichym. Z kolorowych wieloboków planu przestrzennego w ich pracowni wylania się najpierw obraz wczesnohistorycznego grodu na wyspie, w rozlewiskach Obrę, obwarowanego zamkiem i murami, potem — zasobne osiedle miejskie z XIV w., stające z wyrobu sukna i wymieniane wśród głównych miast Wielkopolski, wreszcie — zniszczona przez najazd szwedzki, zburzona (zamek) i spalona w trzech-czwartych (do 90 ocalałych domów) siedziba. Dopiero z początkiem XIX w. liczba ludności zaczyna szybko wzrastać z 1500 w 1800 roku do 4442 — w roku 1880. Pod koniec tego stulecia zaczyna się też rozbudowa miasta wzdłuż tzw. Przedmieścia Głogowskiego — od centrum do dworca kolejowego (dziś ul. Kościuski — główna arteria miejska i trasa przelotowa z Poznania do Wrocławia); powstają tu wówczas budynki Staro-

stwa oraz Gimnazjum, które stoją do dziś, jako znaczniejsze przy tej ulicy obiekty. Ta trasa sprawa dziś zresztą miastu sporo kłopotu i w przyszłości zamierza się ją przerzucić poza obręb miasta.

Dla przybysza tylko rozwleki układ przestrzenny Kościana na planach architektonicznych dzieli miasto na cztery części: stare miasto w widłach Obrę, zabudowana w początkach naszego stulecia zachodnią część po dawnym targowisku, dawne Przedmieście Poznańskie — na północ od Obrę i wreszcie część południową, rozbudowywana wzdłuż drogi do Wrocławia, w

kroczyły jeszcze pierwszej dziesiątki lat życia. W najbliższym czasie na nowy plac budowy wejdzie PSS, stawiając tam dużą mechaniczną piekarnię, rozbudowywana będzie Lecznica Zwierząt i oazy „Transpecu”, a Zakłady Aparatury rozrosną się w pięćdziesiąt pięć hektarów.

O ile minione czterdzieście lat było dla Kościana okresem budowy (wskazując na nowe zakłady) wstępną pierwszą osiedle mieszkaniowe w pobliżu lasku, przy ul. ks. Bączyńskiego i rozpoczęto budowę Osiedla Waryńskiego, założono kanalizację sanitarno-burzową, zmodernizowano szpital i zbudowano gmach ZSZ, a nad Obrą przerzucono dwa nowe uliczne mosty) — o tyle obecnie mówi się o rozbudowie i porządkowaniu.

Rozbudowywane będzie więc nadal osiedle mieszkaniowe dla 3,5 tys. osób między ulicami Waryńskiego i Kosynierów Kościańskich, na którym stanie 17 bloków z 3 punktami, szkołą i przedszkolem. Następne prace i projekty dla budownictwa wysokiego są dopiero opracowywane — m. in. poznański architekt przygotowuje plan zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Kościan — Kielce (w przybliżeniu tj. za kilkanaście do pięćdziesięciu lat będzie to rejon mieszkalny dla ponad 3,5 tys. ludzi i drugie centrum miasta). W miejscowym Zespole Urbanistycznym zaprojektowano nowe osiedle w południowej części miasta na 300 osób i drugie — na 450 w rejonie ulic Nowotki, Śmigilejskiej i Dzierżyńskiego. Tereny te są już uzbrojone i przygotowane na przyjęcie budowniczych w przyszłej 5-lacie.

Są też gotowe projekty dla budownictwa domków jednorodzinnych — również w rejonie wymienionych wyżej ulic. Rozbudowywane będzie podobne osiedle przy ul. Żwirki i Wigury, a stoją już zespoły domków na Górowie, Kurzej Górze i Czarkowie.

Śródmieście natomiast przeżywa ożywiony okres wielkich zabiegów kosmetycznych. Przede wszystkim uporządkowano już śródmiejskie jezdnie i chodniki. Zmodernizowano na wale elegancki lokal „Stylowa” oraz kawiarnię „Magnolia”, a na podobną przeróbkę czekała bywałość „Ratuszowej” przy Rynku. Placem budowy jest nadal Szpital Powiatowy, przy którym wznosi się nowy pawilon internistyczny, a także były zbiór ewangelicki nad kanałem, w którym znajdzie siedzibę Powiatowa i Miejska Biblioteka, zaś w przyległym nowym pawilonie — klasa „Ruchu”. ZSZ będzie powiększona o warsztaty i internat, a stary gmach Liceum doczeka się modernizacji.

Może i miastem — ogrodem będzie kiedyś Kościan, a przy najmniej jego stara część, gdy zakończone zostanie urządzenie lasku (ma tam — zgodnie z tradycją — stać kawiarnia i nowa muszla koncertowa), gdy miejskie skwery wykiełkują kwiatami, a zielone Wały Zegockiego nad Obrą staną się — dzięki założonemu tam deptakowi — reprezentacyjnym miejscem spacerów. Na to jednak, by przyjemności tych przechadzek nie zmalało, trzeba będzie poczynić jeszcze i do chwili budowy na Jeziorze Wnieśkiem zbiornika retencyjnego, który umożliwi okresowe przepłukiwanie malowniczej, lecz cuchnącej latem Obrę.

Wtedy miasto będzie mogło wydać garden — party dla przybyszów, którym już nie tylko kilka starych zabytków reprezentuje.

WANDA CHILA

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

której znajduje się m. in. duży zamknięty obszar Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych.

Poza kanałami jeszcze i tory kolejowe dzielą miasto na dwie części: zachodnią starą i wschodnią nową. Ta druga powstawała zaczęła po wojnie. Wobec ciąsnoty w części zachodniej miasta zaczęto na wschód od torów, na terenie wsi Kurza Góra Stara (będącej dziś w obrębie miasta) rozbudowywać przemysł. Wtedy obok istniejących od przed wojny wśród starej zabudowy zakładów — Cukrowni, Poznańskiej Wytwórni Papierosów, Fabryki Mebli oraz Wytwórni Win i Soków powstały na nowym terenie: Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, „Paged”, Stacja CPN, baza PZGS i zabudowania skupu żywności. Wielki przemysł wysunął swe budownictwo jeszcze dalej, zajmując obszar Kurzej Góry Nowej; tam stanęły nowe siedziby Centrali Nasiennej, Poznańskich Zakładów Żywnościowych, PBRol i z całą bazą, Kościańskie Zakłady Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych, Kościańskie Zakłady Aparatury Przemysłu Rolniczego oraz Wytwórnia Gazów Technicznych. Te ostatnie cztery nie prze-

Uługi opłacane przez ludność są w treści ekonomicznej takim samym towarem rynkowym, jak każdy inny. Z tego względu podaż usług odgrywa ważną rolę w zapewnieniu równowagi rynkowej. Rola ta będzie stale wzrastała wraz z rozwojem gospodarczym, zmianą struktury spożycia, zwiększeniem zaopatrzenia gospodarstw domowych w sprzęt trwałego użytku, postępowaniem w dziedzinie motoryzacji. Tendencję rozwojową mają również usługi nieprzemysłowe, a więc w dziedzinie ochrony zdrowia, turystyczne oraz wiele innych.

Wydawałoby się więc, że w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o ponadplanowe zwiększenie produkcji rynkowej posypią się także zobowiązania pracowników usługowych o dodatkowych świadczeniach usług dla ludności. Ale dotychczas o tym głucho.

Ukazały się plakaty poświęcone akcji 20 miliardów. Zwracają się one do wszystkich z pytaniem: „Jaki będzie Twój udział?” Na to pytanie brak odpowiedzi ze strony państwa węgla przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy, rzemiosła, a więc działów gospodar-

ki koordynowanych przez Komitet Drobnej Wytwórczości.

UTRWALENIE DYSPROPORCJI?

Nieco lepiej jest z zobowiązaniami produkcyjnymi. Zakłady drobnej wytwórczości czynią starania by zwiększyć ponad plan dostawy odzieży, obuwia, mebli, wyrobów metalowych, artykułów chemii gospodarczej, „1001 drobiazgów”.

Odnosi się wrażenie, że brak zobowiązań dotyczących usług wynika z ogólnej słabości tej dziedziny działalności gospodarczej. W minionym roku plan został wprowadzony w wykonanie, ale produkcja przemysłowa wzrosła o 8 proc., a wartość usług jedynie o 7 proc. Przy znanym niedoborze usług ta dysproporcja ma jednoznacznie ujemne znaczenie.

Na całym świecie, zwłaszcza w krajach uprzemysłowionych, usługi rosną szybciej niż produkcja, w rezultacie zwiększa się ich udział w całkowitej działalności gospodarczej. U nas dynamika rozwoju usług wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Nie jest to problem teoretyczny, gdyż brak usług należy

do bolączek dotkliwie oddziałujących na zaspokojenie potrzeb ludności i utrzymanie równowagi gospodarczej. Na co więc czekają zakłady usługowe drobnej wytwórczości? Czy pytanie o udział każdego obywatela w wypracowaniu dodatkowych 20 miliardów złotych nie dotyczy pracowników usługowych?

Każde zobowiązanie wychodzące poza ramy planu powin

Hasło: 20 miliardów

no być przygotowane. W przeciwnym przypadku pozostanie pobożnym życzeniem. Być może zakłady i wydziały usługowe przedsiębiorstw drobnej wytwórczości przygotowują się do udziału w akcji 20 miliardów, porządkują sprawy, gromadzą materiały, części, zamienne, rekrutują pracowników. Zakładamy, że zamierza ją uruchomić druga zmiana, usprawnienie organizacji pracy, zaopatrzenie, podnieść wydajność pracy.

Tak długo trzeba się przygotowywać? Za kilka dni w

kalendariusz zapowie się ostatni miesiąc pierwszego kwartału. Kiedy drobna wytwórczość nadrobi stracony czas? Na te pytanie wciąż brak odpowiedzi.

GOSPODARKA KOMUNALNA I INNI

Brak także odpowiedzi od innych wykonawców usług. Mamy na myśli gospodarkę komunalną. Jedynie w Warszawie pracownicy komunikacji miejskiej energicznie zakrzętnęli się wokół akcji 20 miliardów. Z innych miast brak wiadomości o podjętych zobowiązaniach. A przecież wiadomo ile można i trzeba zrobić celem lepszego wykorzystania taboru przez skrócenie i poprawienie jakości i remontu wozów tramwajowych i autobusów. Usprawnienie gospodarki taboru umożliwi zwiększenie liczby przewożonych pasażerów, zmniejszy tłok, zwłaszcza w godzinach szczytu, poprawi sytuację w komunikacji bez nakładów inwestycyjnych. Wiadomo, że najlepsze nawet wykorzystanie autobusów i tramwajów nie rozwiąże trudności, ale może je złagodzić.

To samo dotyczy komunikacji międzymiastowej czyli PKS. I w tej dziedzinie przydałoby się ponadplanowe zwiększenie świadczeń w ramach akcji 20 miliardów. Sytuacja na liniach międzymiastowych jest bardzo trudna. Wierzymy, że pomysłowość, emocjonalne zaangażowanie pracowników PKS może w znacznej mierze przyczynić się do jej poprawy.

Podobne pytania można także skierować pod adresem innych dziedzin działalności usługowej, a więc łączności pocztowej i telekomunikacyjnej. W sferze usług niematerialnych, świadczonych przez różne resorty wciąż jeszcze żywe są obawy przed jakoby nadmiernym wzrostem zatrudnienia. Niektórzy działacze gospodarczy zapominają, że wzrost funduszu plac spowodowany zatrudnieniem dodatkowych pracowników usługowych nie narusza proporcji podziału dochodu narodowego, gdyż świadczenia są opłacane z dochodów ludności. W istocie więc mamy do czynienia nie ze wzrostem funduszu plac, lecz jego redystrybucją.

Zakończmy więc pytaniem: jak długo nasi usługowcy zamierzają czekać na Godota?

BRONISŁAW PAKUŁA

Usługa też towar

Seria ważnych pojedynków bokserów Poznania i Polski

U wielkopolskich pięściarzy panuje od początku bieżącego roku znacznie większe ożywienie, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

27 bm. reprezentacja okręgu juniorów walczyć będzie o tradycyjny Puchar GKKFIT z drużyną Szczecina, następnie spotka się (9 IV) z drużyną Bydgoszczy i zespołem Gdańska (23. IV.). 27. III przeprowadzone zostaną mistrzostwa Wielkopolski seniorów. W pierwszych dniach kwietnia reprezentacja seniorów uda się na zawody do Danii. Olimpiada będzie gościem (24. IV) reprezentację Cottbusu, jednego z silniejszych okręgów NRD, w tej dyscyplinie. Nieco później zobaczymy w Poznaniu bokserów z Ciuju w Rumunii. Wystąpią oni dwukrotnie w Wielkopolsce.

Wielką próbą sił dla reprezentacji Poznania będzie w dniu 14. V. mecz w stolicy z reprezentacją Warszawy. Okres pierwszego półrocza imprez POZB zamknie występ naszych zawodników w Szwecji.

Z dużym zaciekawieniem śledzić będziemy również przebieg startów polskiej czołowej w licznych występach międzynarodowych w kraju i za granicą. Wszystkie turnieje stanowiące dalszy etap przygotowań do turnieju olimpijskiego. Najbliższe występy

Reprezentantka Wielkopolski na turnieju w Moskwie

Na międzynarodowy turniej w tenisie stołowym do Moskwy wyjechała z polską ekipą reprezentantka okręgu poznańskiego, utalentowana zawodniczka ostrzeszowskiego Piasta — Anna Przygoda.

Aby umożliwić tej zawodniczce udział w najbliższych indywidualnych mistrzostwach Wielkopolski juniorów i młodzików, POZTS przesunął termin tej imprezy na 4 i 5 marca br. (p)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA

Godz. 14 — Ogólnopolskie zawody w jeździe figuralnej na lodzie o puchar PGL „Koziołkach”, lodowisko Bogdanka przy ul. Północnej.

Godz. 17 — Turniej bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski z udziałem BOTS Bielsko Odrzy Brzeg, Victorii Jaworznio i Olimpii Poznań, sala przy ul. Promiennej.

Godz. 17.30 — AZS Poznań — AZS Lublin, mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 18 — Lech — Korona Kraków, mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 19 — AZS Poznań — Zastal Z. Góra, mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Młyńskiej.

Polaków to m. in. udział w między narodowym turnieju w stolicy Białorusi — Mińsku, gdzie spotkają się reprezentanci 8 krajów m. in. bokserzy Europy, Afryki i Azji. Licniejsza grupa naszych kadrowiczów weźmie ponadto udział w wielkich, międzynarodowych turniejach: w Katowicach (2-5. III), następnie w Amsterdamie (8-15. V.) w Budapeszcie (12-14. V.) i w Halle (NRD) 24-29. V.

Po dalszym okresie przygotowań czym na czterech zgrupowaniach w górach i nad morzem — nastąpi najważniejszy start — w turnieju olimpijskim: 27. VIII do 9. IX. w Monachium. (p)

Sport i turystyka w Ostrzeszowie

W 1971 roku na terenie powiatu ostrzeszowskiego działały 44 koła Ludowych Zespołów Sportowych, które zrzeszały 2.650 członków, w tym 569 kobiet.

Miejszyskadowy Klub Sportowy „Piaś” posiadał 4 sekcje zrzeszające 142 pracowników w tym 39 kobiet. LZS Orkan dysponował 2 sekcjami zrzeszającymi 89 zawodników. Szkolnych klubów sportowych było 49, z 1.620 członkami w tym 730 dziewcząt. Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej posiadało 5 ognisk zrzeszających 298 członków w tym 64 kobiety. Na terenie powiatu w systematycznych rozgrywkach brało udział 321 drużyn. Zdobyto 806 odznak POSF i 6946 odznak MOSF. Naukę pływania, która prowadzona była na pięknym basenie ukończyło 577 uczestników oraz wydano 107 kart pływackich. Na terenie powiatu działały 4 jednostki turystyczne, które zrzeszały 85 członków.

Ponadto w ubiegłym roku przeprowadzono mistrzostwa powiatowe w narciarstwie (ślalom, zjazd oraz biegi), odbyły się mistrzostwa w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn niepełnosprawnych. Przeprowadzono mistrzostwa w szachach. VII Wiosenny Cross. 44 Mistrzostwa Polski w biegach przełajowych, szereg imprez z okazji Dnia Olimpijczyka, Tygodnia Kultury Fizycznej, spartakiady piłkarska szkół podstawowych i średnich, eliminacje rejonowe II Wojewódzkiej Izby Lekarzy Młodzieży w lekkoatletyce. Drużyna ostrzeszowska brała udział w drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych młodzików zajmując pierwsze miejsce, wspólnie z Kaliszem.

Z imprez turystycznych warto wymienić kulie organizowane przez szkoły, LZS-y. Odbył się rajd im. dr. Władysława Biegańskiego do Grabowa, zlot młodzieży wych turystów do Przedborowa, rajd po Ziemi Ostrzeszowskiej.

W roku 1971 w ramach środków Totalizatora Sportowego i czynów społecznych uporządkowano sta-

Piłka ręczna

Sukces juniorów Sparty Obornik

W hali sportowej w Elblągu rozegrany został ostatni VIII ogólnopolski turniej piłki ręcznej juniorów z okazji 27 rocznicy wyzwolenia miasta. Wśród 13 startujących zespołów, spory sukces odniósł jeden z dwóch reprezentantów Wielkopolski — MKS Sparta Oborniki (obok niego startował też MKS Starówka Poznań).

Postawa obornickich szcypionistów była największą niespodzianką imprezy. Uplasowali się oni bowiem na III miejscu, ustępując tylko stosunkiem bramek zwycięskiej drużynie Truso Elbląg oraz zdobywcy drugiej lokaty — GKS Wybrzeże Gdańsk. Zespół MKS Starówka zajął dopiero IV miejsce.

Zawodnik Sparty — Stanisław Przeciórka uznany został przez fachowców za najlepszego bramkarza w turnieju. Zdobywca 13 bramek — Marek Ciesielski znalazł się natomiast na IV miejscu w tabeli strzelców. (bop)

Gwardia Z. Góra przed Victorią Jarocin

W ub. sobotę i niedzielę została rozegrana ostatnia kolejka zmagań siatkarzy ligi międzywojewódzkiej. Mistrzowski zespół Gwardii Zielona Góra zmierzył się z Astrą Krotoszyń, wygrywając 3:2 i ulegając jedynie raz podczas rozgrywek w meczu rewanżowym 3:2.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Stilon Gorzów — Czarni Zagań 3:1 (3:0). Stal Gorzów — Zagłębie Konin 0:3 (2:3). Posańia Poznań — Viktoria Jarocin 3:1 (3:2).

A oto końcowa tabela rozgrywek: Gwardia Zielona Góra 28:24 79:33, Viktoria Jarocin 28:23 77:30, Zagłębie Konin 28:19 66:47, Stilon Gorzów 28:18 67:46, Posańia Poznań 28:12 51:58, Astra Krotoszyń 28:11 51:60, Stal Gorzów 28:4 27:78, Czarni Zagań 28:1 16:81.

O awans do II ligi ubiegali się będą dwie pierwsze drużyny. (ap)

Olimpia zaprasza

Po raz 16 poznańska Olimpia organizuje doroczne biegi przełajowe na 8 dystansach na terenie stadionu w Solcu i przyległych terenach leśnych.

Dla kobiet przewidziane są biegi na dystansach 1200, 1500, 2000 i 2500 m dla mężczyzn na 1500, 2000, 4000 i 6000 m — bieg główny o puchar GKS Olimpia. (p)

W „KOZIOŁKACH”
za 15.— zł
TRZYKROTNA SZANSA,
WYSOKA WYGRANA
SAMOCHÓD „SYRENA”
lub PREMIA
na końcówkę banderoli.
K1725

KOŁKO ROLNICZE
Międzykołkowa Baza Maszynowa w Wukowie
p-ta Grzebleniowska, pow. Szamotuły,
woj. poznańskie, telefon Buk 169

oferuje wysokogatunkowy żwir budowlany

dla rolników indywidualnych, instytucji państwowych i spółdzielczych.
Dowóz transportem Bazy
łącznie z załadunkiem i wyładunkiem.

Zamówienia należy składać w biurze KR MBM
względnie pisemnie z podaniem
warunków płatności.

6028g

Praca Nauka

Gospośnię na pobostwo,
25 km od Poznania, dla
1 osoby, zaangażuj. Szcze-
gółowe oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 6508g.

Przyjmę dochodzącą po-
moc do 1,5-rocznego dzie-
cka, Solacz. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
6864g.

Profesor liceum, udziela
lekcji matematyki, fizy-
ki, chemii, rosyjskiego.
Telefon 672-502. 5939g

Tańców towarzyskich —
wyucz. Adela Szczurkówna
na Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a — parter.
4440g

Profesorowie przygotowują
dokładnie uczniów klasy
VIII i maturzystów do
egzaminów. Zamiejscowi-
— lekcje sobotnie, nie-
dzielne. Niecała 3 m. 7.
Zgłoszenia: godz. 19-30.
4241g

Kupno Sprzedaż

Dafnie suszone oraz mak
biały, kupię. Strzelecki,
Kostrzyn Wlkp. 184p

Kupię Ose, ewentualnie
do remontu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
6332g.

Wózki dziecięce, różne
modele, wielki wybór —
poleca Brzozowska — Po-
znań, Czerwonej Armii 10.

**Sprzedaż drzewo budow-
lane i tartaczne.** Leopold
Kucharczyk, Zabno 25 —
pow. Śrem. 4669g

Sprzedaż sztange. Nowy
Świat 4 m. 15. 7126g

Cegły rozbiórkowa cała,
normalizowana, dobrej
jakości, belki żelazne,
drzewo, okna żeliwne, tur-
binę wodną, cegły klino-
wą, połówki, dziewięćki —
sprzedaje Przedsiębior-
stwo Robót Rozbiórkow-
ych, Zaremba, Ślubice,
Kopernika 24, tel. 311 —
dzwonić od 17-23 — Zie-
lonogórskie. 193p

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zerkowie pow. Jarocin
UNIEWAŻNIA
zaginioną
PIECZĄTKĘ
o treści:
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Transport Zerków pow. Jarocin.
K1188

Lokale

Kupię mieszkanie wyłączone 1 pokój z kuchnią.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 5909g.

Zamienię mieszkanie trzy
pokojowe, samodzielne,
pięć, i ptr., Grunwald —
na dwupokojowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6857g.

Wrocław! Mieszkanie M-3
— zamienię na równorzęd-
ne w Poznaniu lub przed-
mieściu. Oferty 19809 Wro-
cław „Prasa”, Podwale
62. K1874

Nieruchomości

Sprzedaż dom z ogrodem
1500 m², w tym sklep spo-
żywczy i bar, pierwszeń-
stwo zatrudnienia. Fran-
ciszek Marcinowski, Stry-
kowo, pow. Poznań. 6499g

Miejszyschód, pow. Śrem!
Dom 2 pokoje, kuchnia,
wolne, ogród owocowy
morgowy, zabudowania
gospodarcze nowe, komu-
nikacja autobusowa —
sprzedam. Górnaś, Po-
znań, Ognik 11c m. 15.
6790g

Sprzedaż dom 8 izb, sto-
dół, chlewy, odchowała-
nia 100 m², 1/4 ha ogrodu
— całość ogrodzona. Wła-
domość: Zbigniew Gulcz,
Moszczanka 5, poczta Ra-
szków, pow. Ostrowo.
K1889

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” —
Przyjmę
PRACOWNIKA FIZYCZNEGO.
Zgłoszenia: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 22.
K1886

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Po-
znaniu, ul. Krauthofera 10 — zatrudni zaraz:
— **PALACZY** i **POMOCNIKÓW PALACZY** C. O.,
— **PALACZY** na kotły typu La Monte’a,
— **MONTERÓW** C. O. — **SPAWACZY** z uprawnie-
niami spawacza acetylenowego i elektrycznego,
— **LABORANTÓW** **UZDATNIACZY WODY** na 3
zmiany w kotłowniach La Monte’a,
— **SLUSARZA** ze znajomością naprawy pomp wod-
nych (c. o.),
— **MURARZA**,
— **KIEROWCÓW** z II kategorią prawa jazdy,
— **ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO.**
Przyjęcia dokonuje Dział Kadr, Szkolenia Zawodo-
wego i Spraw Socjalnych Miejskiego Przedsiębior-
stwa Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krautho-
fera 10. K1894

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych
w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon 593-48 — zatrudni
zaraz:
— **INŻYNIER** urządzeń sanitarnych lub budow-
nictwa ogólnego, z uprawnieniami i 5-letnią prak-
tyką, na stanowisku kierownika Grupy Robót
z siedzibą w Kaliszu;
— **TECHNIK** urządzeń sanitarnych z 10-letnią
praktyką i uprawnieniami do prowadzenia robót,
na stanowisku mistrza budowy,
do pracy na budowach w Turku Ostrowie Wlkp.
i Kaliszu.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie. K777

**Huta Szkła - Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobie-
dziskach, ul. Fabryczna 4, telefon 41 i 122 — przyjmie:**
— **GŁÓWNEGO MECHANIKA**, wymagane średnie
wzrostowe i wykształcenie mechaniczne
oraz praktyka;
— **REF. EKONOMICZNEGO**, wymagane średnie
wzrostowe i wykształcenie maszynopisanie.
Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie
kadr Spółdzielni. K815

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil”
w Poznaniu, ul. Starolecka 18 — zatrudnia zaraz:
— **MECZYZYN** — **INŻYNIER** względnie **TECHNIKA**
z uprawnieniami budowlanymi do
montażu konstrukcji żelbetonowych —
stalowych,
— **INŻYNIER** względnie **TECHNIKA**
ELEKTRYKA z uprawnieniami do
nadzoru robót elektrycznych,
— **SPAWACZY GAZOWYCH**,
— **MONTERÓW** wodno-kan., i c. o.,
— **PALACZA** kotła o ciśn. do 12 atm.,
— **SLUSARZA** remontu maszyn i na-
dzyr,
— **TOKARZY**,
— **FREZERÓW**,
— **ROBOTNIKÓW** budowlanych do
SOWI,
— **WYDAWCÓW** magazynowych,
— **WARTOWNIKÓW.**

Zakład przyjmuje również pracowników zamiejscow-
ych na codzienny dojazd.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla
orzemysłu chemicznego.
Zgłoszenia przyjmują oraz wszelkich informacji
udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Po-
znaniu, ul. Starolecka 18, pokój nr 1. K1652

— **TECHNIKA** mechaniczna — na stanowisko w war-
szacie prod. pomocniczej
— **PRACOWNIKA** na stanowisku inspektora gospo-
darki materiałowej — wymagane średnie wyksz-
t., i znajomość branży sanitarnej
— **SLUSARZA** — narzędziowca — z uprawnieniami
spawacza autogenicznego
— **BLACHARZY** na wentylacje — możliwie z upraw-
nieniami spawaczy autogenicznych.
— **KOWALA** —

zatrudni zaraz w Poznaniu Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno — Montażowych Przedsiębiorstwa Rolnicze-
go w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01 wew. 66.
Dojazd z Rataj autobusem nr 62.
Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K1099

Przedsiębiorstwo PGR Dobrojevo — gospodarstwo
Oporowa, p-ta Wronki, pow. Szamotuły — zatrudni:
4 **PRACOWNIKÓW** do obsługi bydła.
Mieszkanie — 2 pokoje, kuchnia, łazienka.
Szkoła 8-klasowa, sklep GS na miejscu.
Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w roln-
nictwie. Prace można podjąć od 1 marca 1972 r. W1182

Przedsiębiorstwo PGR Kórnik dla zakładu Rozalin —
poszukuje do obrotu bezzwrotnego i bezbarowego —
2 **OBOROWYCH** z pełnymi kwalifikacjami udo-
kumentowanymi odpowiednimi świadectwami.
Mieszkania w nowym budownictwie z miejskim
wyposażeniem. Szkoła, PKS na miejscu.
Szczegóły do omówienia w Dyrekcji. W1678

Dnia 22 lutego 1972 r. zakończyła swój praco-
wity żywot, moja najukochańsza mamusia, cór-
ka, ukochana siostra, niezapomniana szwagier-
ka i siostrzenica dobroliwa ciocia oraz kuzyn-
ka, przeżywszy lat 46

WANDA GROCHOWINA

Pogrzeb odbędzie w sobotę, 26 lutego 1972 r.
w Zabikowie, o godzinie 15.

W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 22 lutego 1972 r. zginęła tragicznie pod-
czas pełnienia obowiązków służbowych, mo-
ja najdroższa córka

S. P.

ZOFIA KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w Luboniu, dnia 26 bm.
o godz. 15, na cmentarzu parafialnym w Zabi-
kowie.

Pogrzeźni w smutku

ojciec i grono przyjaciół

† Dnia 22 lutego 1972 r. zginęła tragicznie pod-
czas pełnienia obowiązków służbowych moja
najukochańsza i najdroższa żona, kochana ma-
musia, teściowa, babcia, siostra i ciocia

S. P.

STANISŁAWA MICHAŁOWSKA
przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w Wirach, dnia 26 bm.
na cmentarzu parafialnym o godz. 15.

Pogrzeźni w smutku

mąż, córka, synowie, zięć, synowa
i wnuczki

Lubon 4, ul. Polna 6.

† Dnia 22 lutego 1972 r. odszedł od nas na
zawsze śmiercią tragiczną mój najdroższy
mąż i tatuś oraz najukochańszy brat, stryj,
kuzyn i wujek

S. P.

TADEUSZ SIKORA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 lu-
tego 1972 r. o godz. 13, na cmentarzu w Kości-
anie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synkiem i rodziną

Kościół, Gostyńska 15.

† Dnia 22 lutego 1972 r. zginęła śmiercią tragiczną
moja najukochańsza żona, najdroższa matka,
córka, synowa, siostra i szwagierka, przeżywszy
lat 42, 5p.

LEONARDA GROBELNA
z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.
o godz. 15, na cmentarzu żabikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie i rodzina

7174f

† W dniu 24 lutego 1972 r. zmarł mój ukocha-
ny mąż i ojciec 5p

FELIKS VOGT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.
o godz. 9.05 na cmentarzu żabikowskim.

Strapiona

żona z synem i rodziną

7198g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

Dr ROMAN POLLAK
urodzony 31 lipca 1886 w Jelesnej,
emerytowany profesor Uniwersytetu im. A. Mie-
kiewicza, w latach okupacji rektor Tajnego
Uniwersytetu Ziemi Zachodniej w Warszawie,
współorganizator i polonistyk poznański, przez
pół wieku zasłużony wychowawca i opiekun
młodzieży, znakomity badacz, odkrywca i wy-
dawca dzieł literatury narodowej, wybit-
ny znawca dzieł kultury polskiej, prawy czło-
wiek, nauczyciel i uczony,

zmarł w Poznaniu 23 lutego 1972 r.

U CZYNOWIE
z Instytutu Filologii Polskiej UAM.

6970f

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
24 lutego 1972 r. zmarła po długich i ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mo-
ja najdroższa żona, najtroskliwsza mamusia,
teściowa i babcia

JANINA HEJNE
z domu RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 12.30 na cmentarzu żabikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż syn córka z mężem

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Podkomorska 1a. 7243g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

† Dnia 25 lutego 1972 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najukochańsza żona, nasza jed-
yna, najdroższa i najtroskliwsza matczynka, cio-
cia i bratowa w wieku lat 54, 5p.

ZOFIA WOJTKOWIAK
z domu MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, bratowa z synami i rodziną

Poznań, Chelmońskiego 3 m. 5. 7208g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25
lutego 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami
św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 73

IGNACY PIETRZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Owsiana 6 m. 1. 7190g

Dnia 24 lutego 1972 r. zmarła nagle, opatrzona
Sakramentami św., najukochańsza matka, teś-
ciowa, babcia i ciocia przeżywszy lat 84, 5p.

JÓZEFA KALCZYŃSKA
z domu GABA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28
bm. o godz. 13.40 na cmentarzu żabikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań. 7169g

Dnia 23 lutego 1972 r. zmarł wiolelni prze-
wodniczący Rady Naukowej Biblioteki Kórnic-
kiej PAN

ROMAN POLLAK
profesor i doktor h. c. UAM
rektor b. Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachod-
niej w Warszawie, członek wielu towarzystw
naukowych kraj

